

Sprawozdanie

komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie uznania potrzeby budowy nowych szpitali powszechnych w Samborze i Nowym Sączu; budowy nowych pawilonów w Białej i Zaleszczykach, wreszcie budowy osobnych domów na pomieszczenie zakaźnych chorych w Białej, Bochni, Brodach, Drohobyczu, Jaśle, Kołomyi, Stryju i Złoczowie.

Wysoki Sejmie!

Wedle sprawozdania Wydziału krajowego, znajdują się niektóre szpitale powszechne w kraju naszym w stanie bardzo opłakany. I tak szpital w Samborze mieści się w budynku starym, wałącym się i zawilgoconym. W szpitalu tym o 8 izbach, powinno się mieścić łóżek najwyżej 30, tymczasem są tam 62 łóżka wciąż zajęte, a bywają dnie, że potrzeba pomieścić w szpitalu i do 75 chorych. Szpital więc ten pod względem pomieszczenia, nie odpowiada nawet najskromniejszym wymaganiom higienicznym, jest za małym dla tej liczby chorych, a tak wielkie przepełnienie wpływa nadzwyczajnie niekorzystnie na rezultaty leczenia, na czystość i porządek w zakładzie.

Gdy weźmiemy jeszcze na uwagę, że w piwnicach pod budynkiem szpitalnym mieści się trupiarnia, a nad nią jest umieszczona sala dla chorych chirurgicznych, że między trupiarnią a salą chirurgiczną nie ma murowanego sklepienia, to nie można się dziwić, że śmiertelność w szpitalu samborskim jest tak znaczną. Twarz pokrywa się rumieńcem wstydu, gdy się pomyśli, że to jest szpital powszechny i że chorzy chyba po to tam się udają, aby w tych zatrutych zaduchem salach szpitalnych, znaleźli nieochybną śmierć.

Wydział krajowy od 26ciu lat, kilkakrotnie polecał Magistratowi przeniesienie szpitala do innego lepszego budynku, lub wystawienia nowego, pod który gmina gotową już była ofiarować pewien kapitał i grunt odpowiedni, lecz od roku 1890 sprawa ta z powodu budowy gimnazjum zaniechaną przez nią została, a Rada gminna w r. 1894 uchwaliła odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że nie ma ani środków do budowy, ani obowiązków budowania.

W sprawę tę wdały się nawet władze polityczne, a c. k. Starostwo w Samborze, po zbadaniu komisijnem stanu szpitala, dozwoliło było tylko do końca roku 1896 pozostawić szpital w dzisiejszym pomieszczeniu.

Jak z przedstawionego stanu rzeczy widać, to że szpitalem w Samborze innego wyjścia nie ma, jak albo przystąpić do budowy nowego gmachu szpitalnego, albo szpital ten zamknąć.

Szpital w Nowym Sączu znajduje się prawie w takim samym stanie. Jest to budynek stary, zniszczony, dach gontowy przegnił zupełnie, a w czasie śloty woda ciecze do sal szpitalnych, — potrzeba nowych okien, drzwi i podłogi. Niema pralni i łazienek, ani też kawałka ogrodu do przechadzki dla chorych, a w lecie muszą się chorzy mieścić w ciasnych, zadusznych salach. Szpital jest zawsze przepełniony, a chorych jest więcej, aniżeli ilość łóżek etatowych.

Szpital w Zaleszczykach to istna karczma i nie dziwota, bo ze starej karczmy został przerobionym. Jest to budynek stary, niski i zawilgocony i prawie bez żadnej wentylacji. Posiada 52 łóżek a liczba chorych, jak n. p. w r. 1897 dochodzi dziennie do 81 osób a bywały dni, kiedy liczba chorych sięgała 89 i wyżej.

Gmina miasta, jakoteż i Wydział powiatowy zaleszczycki gotowe są przyjąć z pomocą dla wybudowania nowego pawilonu przy obecnym szpitalu, a komitet szpitalny wygotował nawet plany przyszłego budynku wraz z kosztorysem.

Potrzebę dobudowania nowego pawilonu do prawego skrzydła obecnie istniejącego budynku szpitalnego w Białej, usprawiedliwia Wydział krajowy tem, że w tej części już starej budowy i przez czas zniszczonej, mieszczą się kuchnia, spiżarnia, kancelarya lekarska, seperatka, pokój dla brzemiennych i rodzących a wreszcie pomieszczenie dla Sióstr Boromeuszek. Ta część budynku jest niska, ubikacje szczupłe i ciemne, podłogi, belki i powały strupieszale tak, że przez szpary z powały sypie się gruz i piasek, a pomieszkanie dla Sióstr nie ma więcej jak 12 metrów kubicznych powietrza na jedną osobę. Na strychu, gdzie urządzono tymczasowo dwa pokoje bardzo źle oświetlone, znajdują pomieszczenie kobiety dotknięte chorobami wenerycznymi, bo innego miejsca nie ma dla nich w szpitalu. Dlatego też dobudowanie tu nowego skrzydła gmachu szpitalnego jest istotnie potrzebami wskazane.

W końcu przedstawia Wydział krajowy konieczną potrzebę pobudowania przy ośmiu szpitalach, nowych odosobnionych domów dla pomieszczenia zakaźnych chorych — a to w Białej, w Bochni, Brodach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyi, Stryju i Złoczowie a motywuje potrzebę tego rodzaju izolacyjnych pawilonów, przepisami policyjno-sanitarnymi i zabezpieczeniem od zarazy innych chorych leczonych w szpitalu.

Szesnaście szpitali powszechnych w kraju mają już tego rodzaju izolacyjne pawilony, tylko w tych ośmiu szpitalach nie ma, a chorzy dotknięci chorobami zakaźnymi, mieścić się muszą w głównych budynkach razem z innymi chorymi. Skutkiem tego często się zdarza, że choroby zakaźne rozszerzają się w szpitalach, przenoszą się na osoby, na inne choroby leczone, a nawet nieraz dostają się po za obręb szpitala.

Zważywszy, że ustawa z dnia 28. lipca 1897 Dz. u. kraj. nr. 47 urządzająca prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych w kraju naszym, w §. 15. orzeka, że koszta budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części w szpitalach, już uznanych za powszechnie i publiczne, pokrywane mają być przedewszystkiem ze specjalnych na ten cel przeznaczonych funduszków i zobowiązań, w braku lub niedostateczności takich funduszków, połowę potrzebnej kwoty pokryje fundusz krajowy, jeżeli Sejm potrzebę tej budowy uzna. Drugiej połowy dostarczy dla szpitala gmina lub powiat.

Aby więc w myśl §. 15. ustawy z dnia 28. lipca 1897 móż przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawy tego rodzaju i oznaczyć kwotę udzielić się mającej subwencji, potrzebnem jest przeprowadzenie przedwstępnych czynności, jak sporządzenie planów i kosztorysów zamierzonej budowy, zatwierdzenie tych planów przez c. k. Namiestnictwo i przeprowadzenie rokowań ze stronami obowiązanymi do ponoszenia w myśl powyższej ustawy drugiej połowy kosztów.

Przeprowadzenie tych przedwstępnych czynności wymaga dość znacznych wydatków z miejscowych funduszków szpitalnych, a które stałyby się nieprodukcyj-

nemi, gdyby Wysoki Sejm nie uznał potrzeby tej budowy. Zupełnie więc słusznie postąpił Wydział krajowy, gdy przed przystąpieniem do szczegółowego zbadania potrzeb wyżej wyszczególnionych szpitali, chce naprzód uzyskać w zasadzie uznanie tych potrzeb przez Wysoki Sejm a następnie dopiero na przyszłej sesji sejmowej cały przygotowany elaborat a więc sporządzone plany a zatwierdzone przez c. k. Namiestnictwo, kosztorysy i przeprowadzone rokowania ze stronami obowiązany do ponoszenia w myśl ustawy z dnia 28. lipca 1897 (nr. 47 Dz. u. kraj.) drugiej połowy kosztów, przedłożyć pod uchwałę Wysokiego Sejmu.

Przedstawwszy w ten sposób konieczną potrzebę wyżej wymienionych budowli, komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl §. 15. ustawy z dnia 28. lipca 1898 (nr. 47. Dz. u. kraj.) uznaje potrzebę budowy nowych szpitali powszechnych i publicznych w Samborze i Nowym Sączu, pawilonów przy szpitalach w Zaleszczykach i Białej, domów odosobnionych dla zakazanych przy szpitalach w Bochni, Białej, Brodach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyji, Stryju i Złoczowie.

Lwów dnia 9. marca 1899.

Przewodniczący:

Dr. Jordan.

Sprawozdawca:

Dr. Olpiński.

